



Zielono w Krakowie

2018-05-16

Gdy Miasto rozdawało mieszkańcom sadzonki, rozeszły się w okamgnieniu. Gdy zapraszało na zielone spacer, również zabrakło miejsc. Podobnym zainteresowaniem cieszą się pikniki, warsztaty, parkobusy, parki kieszonkowe, ogrody krakowian. Gdyby odwrócić Kraków „do góry nogami”, wysypałyby się z niego miliony drzew, krzewów i kwiatów.

Tadeusz Mordarski

- W Krakowie mamy naprawdę wiele terenów zielonych, ale często o nich nawet nie wiemy. Na ogół poruszamy się utartymi ścieżkami: dom – praca – dom, tymczasem każda dzielnica ma swoje parki, ogrody i miejsca, gdzie w zieleni można odetchnąć od miasta – podkreśla prezydent Krakowa Jacek Majchrowski.

Za tereny zielone w Krakowie odpowiedzialny jest Zarząd Zieleni Miejskiej (ZZM), którego zadaniem – i pasją – jest nie tylko dbanie o naturę, ale także edukowanie oraz promowanie spędzania wolnego czasu w zieleni. Dlatego co roku w Krakowie sadzone są tysiące nowych roślin, a często robią to sami mieszkańcy. Przy okazji dowiadują się, jak to należy robić i jak dbać o sadzonki oraz w jaki sposób urządzić np. ogródek tuż przed blokiem. ZZM proponuje mieszkańcom wspólne spacer, podczas których można przekonać się, że roślinność w mieście może być równie ciekawa jak ta na wsi.

Chętnych tylu, że serwery padały

Trudno nie zauważyć, jak ważne dla krakowian są tereny zielone. Mieszkańcy mówią o nich na każdym kroku, urządzają własne ogródki, a wielka część projektów w budżecie obywatelskim dotyczy właśnie parków, skwerów czy ogrodów.

Najlepszym przykładem zainteresowania zielenią wśród krakowian była akcja „Park Krakowian – wiosna 2018”. Z tej okazji ZZM przygotował 500 drzew, które mieszkańcy posadzą przy ul. Ptaszyckiego. Dzięki tej akcji rodzice mogą za pomocą nowo nasadzonego drzewa upamiętnić narodziny własnego dziecka. O fakcie tym informować będzie umieszczona przy drzewie specjalna tabliczka. Zainteresowanie tą akcją przerosło oczekiwania nawet... zarządzających domeną internetową ZZM. O wyznaczonej porze krakowianie tak ochoczo zaczęli się zapisywać, że nie wytrzymały serwery!

- Na szczęście mieszkańcy byli wyrozumiali i w końcu chyba wszystkim udało się zapisać – mówi Katarzyna Przyjemaska-Grzesik, kierownik „Kraków w Zieleni” ZZM. – Akcja sadzenia odbędzie się 26 maja, czyli w Dzień Matki, a mieszkańców będziemy wspomagali na każdym etapie tego procesu, by drzewo mogło długo rosnąć. Zresztą w Parkach Krakowian postawiliśmy na gatunki rodzime i sprawdzone w naszym klimacie. Nie ma więc zagrożenia, że za 20-30 lat będziemy musieli drzewa usuwać czy wymieniać. To daje gwarancję, że krakowianie będą cieszyli się nimi przez wiele lat i będą mogli obserwować, jak rosną wraz z dzieckiem – dodaje Przyjemaska-Grzesik.

Sielsko-wiejsko w Nowej Hucie



Krakowianie od lat podkreślają jednak, że najważniejsza dla nich jest ich własna dzielnica. Szukają miejsc, gdzie mogą odpocząć, posiedzieć w zieleni i na chwilę zapomnieć, że mieszkają w dużym mieście. To dlatego ZZM zaproponował pomysł na „Ogrody Krakowian” – projekt, w ramach którego w każdej dzielnicy powstanie park kieszonkowy. Pomysł to był dopiero początek, bo później zaczęły się liczne rozmowy z mieszkańcami, którzy dokładnie określali, czego najbardziej im brakuje.

– Konsultacje prowadzone były w formie warsztatów i to, co usłyszeliśmy od mieszkańców, miało wielki wpływ na to, jak wyglądać będą parki. Dzięki spotkaniom wiemy, że w okolicach Szpitala Żeromskiego w Nowej Hucie mieszka wiele starszych osób, które marzą o tym, by okolica przypominała im ich lata dziecięce, a więc krajobraz sielsko-wiejski – wyjaśnia Katarzyna Przyjemska-Grzesik i dodaje: – Określiliśmy też mapę potrzeb, z której wynikało, że krakowianie oczekują zarówno ławek, by usiąść i porozmawiać z sąsiadami, jak i jakiegoś elementu, który byłby atrakcyjny dla dzieci, ale jednak nie tworzył z projektowanego miejsca kolejnego placu zabaw, ponieważ są osoby, które pragną w ciszy poczytać książkę. Każdy park jest projektowany indywidualnie, ale łączy je to, że wszędzie jest dużo zieleni i kwiatów, bo na to szczególnie nacisk kładli mieszkańcy. Krakowianie chcieli, żeby te skwery były ogrodami.

Zieleń, USB i oczyszczacz powietrza

Ogrody Krakowian to także pole eksperymentów, ale ich użytkownicy nie są królikami doświadczalnymi, a wręcz przeciwnie – powinni czuć się wyróżnieni. Tak jak mieszkańcy okolic ul. Wincentego Witosa, gdzie powstanie park oparty o nowe technologie.

Tam, między kwiatami magnolii, wiśni, róż i tulipanów, znajdzie się huśtawka, która oczyszcza powietrze poprzez zasysanie smogu oraz ławki z portami USB, które będą zasilane solarnie. – Trzeba pokazywać, że mamy takie możliwości, a park kieszonkowy idealnie się do tego nadaje. Takich rozwiązań nie da się bowiem stosować na dużą skalę, bo są bardzo drogie, ale w miejscu, które ma powierzchnię ok. 20 arów, jest to możliwe i daje nam okazję sprawdzenia odbioru takich rozwiązań przez mieszkańców. To niezwykle przydatne przy projektowaniu kolejnych parków – podkreśla Przyjemska-Grzesik.

A tych w Krakowie z roku na rok przybywa. Park Krakowski nowy oczywiście nie jest, ale właśnie trwa jego rewitalizacja, która nada mu zupełnie inny wygląd. Przede wszystkim postawiono na zieleń, której pojawi się bardzo dużo – 43 drzewa i ponad 200 tys. roślin. Otwarcie parku Krakowskiego zaplanowano na 2 czerwca. – W parku będzie też można napić się aromatycznej kawy i coś zjeść, a później to miejsce niewątpliwie będzie tętniło życiem dzięki „opiekunowi” pawilonu, który oprócz działalności gastronomicznej będzie tę przestrzeń dla mieszkańców animował – informuje ZZM.

Z kolei na początku maja został oficjalnie otwarty Park Stacja Wisła na Zabłociu. Towarzyszył temu pokaz kina letniego, wspólne sadzenie roślin w donicach przez mieszkańców czy wystawa zorganizowana przez Fundację Czas Wolny.

Kraków idzie na rekord!

Nowe parki najbardziej przyciągają uwagę mieszkańców, ale nie można zapominać o tysiącach



roślin, których co roku przybywa w Krakowie. Liczby robią wrażenie, bo tylko wiosną w mieście zasadzonych zostanie 468 drzew, 57 673 krzewów, 20 848 pnączy, 2732 bylin, 1188 traw, 1200 m kw. trawnika i 2600 m kw. łąk kwietnych. A to nie koniec, bo te liczby nie obejmują takich inwestycji jak np. parki kieszonkowe czy rewitalizacja skwerów i podwórek, na których również będzie sadzona różnorodna zieleń. – W ubiegłym roku po raz pierwszy w historii Krakowa przeznaczaliśmy na zieleń rekordową sumę 100 mln zł – przypomina prezydent Jacek Majchrowski. – Tej wiosny może zobaczyć pierwsze efekty takiego zastrzyku gotówki. Co więcej, na tym nie przestaliśmy i w tym roku na zieleń wydamy 130 mln zł.

Zgodnie z programem zwiększania lesistości Krakowa prowadzimy także akcje sadzenia drzew. Łącznie obsadzonych zostanie 1,5 ha lasów – 7,5 tys. sadzonek (w tym 1,5 tys. Las Mogilski). Drzewa sadzone są ponadto na gruntach leśnych. Wiosną są to dwie działki o powierzchni 30 arów każda. Na jednej z nich posadzonych zostanie 1200 drzew, na drugiej 1900. Program będzie oczywiście kontynuowany jesienią – informuje ZZM.

Przy takiej inwazji zieleni Kraków zdecydował pójść się krok dalej i... zapisać się w historii polskiej przyrody. Jak? ZZM wraz z mieszkańcami i uczniami krakowskich szkół zasadził rośliny w ramach akcji Zielony Rekord Polski przy pętli tramwajowej na Nowym Bieżanowie. Dzięki temu rośnie tam teraz 2600 nowych drzew i krzewów.

Zieleń ma służyć mieszkańcom

A skoro w Krakowie robi się coraz bardziej zielono, to szkoda byłoby tego nie wykorzystać. Oprócz warsztatów, spacerów, pikników, parkobusów, parków kieszonkowych i wielu innych inicjatyw postanowiono także pokazać, że zieleń powinna sprzyjać aktywności, a ma to propagować akcja „Ćwicz w zieleni”. W poprzednim roku zapisało się na nią 600 osób, teraz ZZM liczy na jeszcze więcej. – W tym roku pojawiajemy się w nowych lokalizacjach: nad Zalewem Nowohuckim i w parku Zaczarowanej Dorożki oraz w parku Jordana i parku Bednarskiego. Rozszerzona również zostanie oferta dla mam, bo po zeszłorocznych doświadczeniach wiemy, że panie chcą ćwiczyć zarówno same, jak i z dziećmi. Zapraszamy krakowian, by weszli na naszą stronę i zapisali się na zajęcia, które oczywiście będą bezpłatne – zachęca do tej oraz innych aktywności w otoczeniu zieleni Katarzyna Przyjemaska-Grzesik.